

PPZ, Cel Ryzyka Wart (feat. Egon)

Życie pełne ryzyka
Cały czas przenika
W konsekwencji brak wolności plus zryta psycha
Miałeś nie raz
Sam też szukam złotego strzału
Brudne wyspy pełne co dzień nielegalu
Nie poddaję się nawet gdy nie ma już nadziei
Wbrew wszystkiemu, ej, dążę po swojemu
Ze mną Ziomek, który męki ma mną plecach
Targa krzyż
Boże będę silny, mogę ci obiecać
Cena warta ryzyka, zarobek ryzyka wart
Dobry plan, też przyda się fart
Myśli i działaj
Mięśnie twarde niczym skała
Jesteś blisko celu, to tobie chłopak chwała
Pokolenie pewne zguby
Żyją na krawędzi
Ulica do rzecz święta
Daje i odbiera, chronię, nie raz karci
Tylu już za nami, co dla niej inni warci?
Co nie mają honoru, nie zdali egzaminu
Jesteś lub cię nie ma, od działań do czynu

Nie warto, nie warto się poddać i rezygnować
Ale warto by osiągnąć cel zaryzykować
Wszystkiego wart, choćby zacząć od nowa
Start w każdy dzień, czyny ważniejsze niż słowa
Wolę ryzykować niż się chować za rozagę
Wybijam wrogów i chu* kładę, zawsze do przodu!